

GIMZETKA

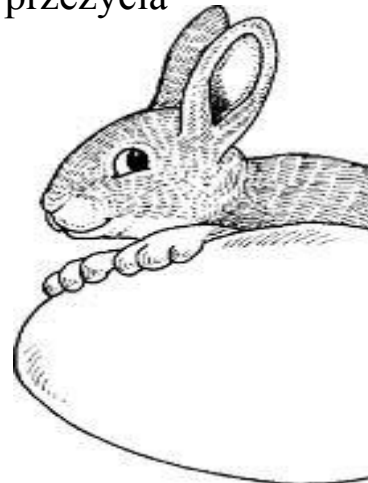
GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

Nr 6 2013/14

cena 1 zł



Z okazji zbliżającej się Wielkanocy
pragniemy życzyć naszym Czytelnikom
udanych świąt spędzonych w miłym gronie,
mokrego dyngusa,
smacznego jajka,
wielu sukcesów,
spełnienia najskrytszych marzeń
oraz więcej nadziei,
która jest niezbędna do dobrego przeżycia
świętecznego czasu.



Kochani Czytelnicy!

Zauważyłam, że za każdym razem zaczynam od radosnych wieści o zbliżających się dniach wolnych. Tym razem będzie z innej beczki.

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek, jak będzie wyglądać Wasza przyszłość? Co będziecie robić jutro, za miesiąc, czy za pięć lat? Macie jakieś pomysły? Wiele osób powtarza – planowanie to podstawa sukcesu. Moim zdaniem, planowanie działa, ale nie na dłuższą metę. „Czasem człowiek może zmienić zdanie, czasem zdanie może zmienić człowieka.”

Przechodząc do sedna sprawy – gimnazjaliści z klas trzecich stają przed trudnym wyborem. Wielu z nich już od dawna wie, co ze sobą zrobią, a pozostali chyba czekają na olśnienie. Niedługo nadejdzie czas składania podań, więc w tym numerze znajdziecie krótki przegląd szkół z naszej okolicy.

Chciałabym zakończyć jakimś optymistycznym akcentem, więc... Zaraz mamy święta i weekend majowy! Będzie woolneee! ☺

Inka

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Paulina Zaremba - Inka

Skład: Patryk Mazurek - Mazi, Piotr Sowiński - Soffka

Redakcja Julia Pelc, Weronika Nawrocka – Wera , Agnieszka Stankiewicz, Karolina Bonawenturczyk - Lola, Zofia Wojtkowiak, Agnieszka Janowska, Jakub Andrzejewski - Kußson , Maria Tomiak - Marysia, Karina Janowska, Ada Grobelna - Adzik ;]

Aktualności

W ramach obchodów Roku Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego zorganizowano konkurs, którego przedmiotem było wykonanie komiksu przedstawiającego epizody z historii tego społecznika. Wysoko zostały ocenione prace uczniów naszej szkoły. W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła Anna Stanisławska z kl. VI a. Szczególnym talentem plastycznym wykazali się nasi gimnazjaliści: I miejsce zdobyła praca Weroniki Nawrockiej i Julii Pelc oraz Karoliny Bonawenturczyk, Zosi Wojtkowiak i Agnieszki Janowskiej, II miejsce przyznano Dawidowi Ślachetce oraz Joannie Małeckiej, na III miejscu uplasowały się komiksy Michaliny Frąckowiak oraz Pauliny Podgórskiej i Emilii Okoniewskiej.

3 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Piaskach odbył się również konkurs piosenki ochronkowej (na podstawie „Piosenek wiejskich dla ochronek...” E. Bojanowskiego), w którym sukces odnieśli też nasi przedstawiciele. Drugie miejsce zajęła Nikola Kordus, a trzecie jej koleżanka Kelly Szuba. Wyróżnienie otrzymała Zosia Płaczkiewicz.

10 kwietnia w Pępowie odbył się V Ogólnopolski Bieg Katyński, gdzie możemy pochwalić się sukcesami. Katarzyna Puślecka i Karolina Szczeblewska zdobyły kolejno dwa pierwsze miejsca w kategorii dziewcząt rocznik 1998. Michał Turbański osiągnął drugą pozycję na podium, a Karol Walkiewicz ukończył bieg na piątej pozycji w kategorii chłopców rocznik 1998.

11 kwietnia w auli ZSZ Gostyń odbył się Powiatowy Konkurs Języków Obcych pod patronatem Starosty Gostyńskiego Roberta Marcinkowskiego, gdzie Paulina Zaremba zajęła drugie miejsce w kategorii język angielski gimnazjum, a Mikołaj Dolatowski również zajął drugie miejsce, lecz w kategorii język niemiecki gimnazjum.

Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów :D

Julia (:

Jeśli robisz to, co lubisz, nigdy nie będziesz musiał pracować.

Na dobrej drodze do „niepracowania” w przyszłości jest Martyna Walendowska. Swój przyszły zawód zwiąże z tym, co najbardziej lubi – ze zwierzętami. Przeprowadziłam z nią krótki wywiad, w którym opowiedziała mi m.in., jak wygląda hodowla psów od strony technicznej. Przy okazji chciałabym wszystkim serdecznie zachęcić do rozwijania swoich pasji, gdyż są one świetną odskocznią od trudów codziennego życia.



Dlaczego właśnie hodowanie psów? Skąd się wzięła ten pomysł?

W moim domu od zawsze były psy. Od dziecka wychowywałam się z jednym rasy bernardyn, to jest dosyć duży pies. Chyba stąd się to wzięło. Zawsze je lubiłam i się nimi interesowałam.

Na czym głównie polega Twoje zadanie? Zajmujesz się wychowywaniem psów od szczeniaka, czy tylko przygotowaniem ich do zawodów?

Zaczynam z psami około 5-miesięcznymi. Biorę je do siebie na około tydzień lub dwa i pod okiem mojego własnego psa Janka, obecnie już championa Polski, uczą się pewnych zachowań stadnych. Ja je uczę, jak poprawnie się wystawiać, takiego biegu wystawowego. Ogólnie, żeby, gdy pójdą do nowych właścicieli, nie demolowały im ogródków i nie zagryzały psów i innych zwierząt.

Jakie są Twoim zdaniem plusy i minusy tego rodzaju pasji? Czy wiąże się z nią jakieś specjalne korzyści, czy wręcz przeciwnie – trudności?

Nie, myślę, że nie ma żadnych specjalnych korzyści, trudności. Zależy, co

kto lubi. Ja akurat się tym interesuję i to lubię. Jeśli chodzi o pasję, to jest to dosyć droga pasja, bo koszt wyjazdu na jedną wystawę wynosi około 100 złotych. Plus oczywiście koszty paliwa, przygotowania psa na wystawę, bo musi być dobrze odżywiony. Szampony, odżywki, różne rzeczy, dosyć drogie.

Często jeździsz na wystawy psów. Kiedy zaczęłaś się zajmować tym „na poważnie”? Jakie są Twoje największe osiągnięcia z tym związane?

Wystawami interesuję się od 2010 roku, wtedy też zaczęłam szukać odpowiedniego psa dla siebie. Znalazłam go na początku 2011. Właśnie z nim zdobyłam championat Polski. Z psami moich znajomych, które wystawiam i przygotowuję, mam młodzieżowe championaty Polski, zwycięstwo Polski i zwycięstwa wystaw. Jeszcze warto dodać, że mój pies na wystawie o zwycięstwo Polski został Międzynarodowym Championem Piękności.

W czerwcu tego roku kończysz naukę w gimnazjum. Do jakiej szkoły się wybierasz? Czy Twój wybór jest powiązany z pasją? Myślę, że tak i to nawet bardzo. Zamierzam iść do technikum weterynaryjnego w Grabonogu, a następnie pobierać praktyki u lekarki, która jest lekarzem prowadzącym w hodowli, z której pochodzi mój pies.

Pewnie całego swojego czasu nie poświęcasz tylko zajęciom związanym z hodowlą. Czym się jeszcze interesujesz?

Poza kynologią interesuję się też motoryzacją, głównie niemiecką, np. Volkswagen i Audi. Japońskimi motocyklami także, ale to mniej. Lubię stare samochody, tzw. youngtimery, samochody około 20 – letnie. Obserwuję kilka ciekawych projektów polskich. Szczególnie podobają mi się auta po pewnych modyfikacjach wizualnych, lecz nie w stylu udanego Fast and furious. ☺ Lubię też klasyczne samochody, takie jak Mercedes w190 lub coś zupełnie odmiennego, jak pojazd radzieckich dygnitarzy GAZ Czajka. Doceniam ich piękno i to, że mają „duszę”. Aktualnie

szukam następnego członka rodziny, więc to mi pochłania dużo czasu.

Inka

Bądźmy aktywni społecznie

1 kwietnia uczniowie naszego gimnazjum wzięli udział w debacie pt. „Młodzi aktywni? Co zrobić, żeby młodzież brała udział w wyborach i życiu społecznym?”, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele RSU szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wraz z opiekunami. Na tegorocznej konferencji można było spotkać: pana Roberta Marcinkowskiego -



Starostę Gostyńskiego, pana Jerzego Kulaka - Burmistrza Gostynia, pana Sebastiana Nowaka - społecznika oraz nauczyciela Gimnazjum nr 1 w Gostyniu, Aleksandrę Nyc - Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miejskiej w Gostyniu. Każdy z gości wygłosił ciekawą przemowę, po której równie chętnie goście odpowiadali na zadawane przez uczniów pytania. Zorganizowanie debaty miało na celu zwrócenie uwagi na niską frekwencję wyborczą i małą aktywność młodych ludzi w życiu społecznym oraz zachęcenie ich do brania udziału w różnych akcjach politycznym i społecznych (oczywiście w miarę możliwości). Podczas konferencji staraliśmy się znaleźć odpowiedzi na pytania związane z aktywnością młodzieży w społeczeństwie. Po wystąpieniach gości nastąpiła przerwa kawowa, po której uczestnicy konferencji brali udział w warsztatach tworząc plakaty związane z tematem. Zdjęcia z konferencji można obejrzeć na stronie SU na Facebooku.

Wera

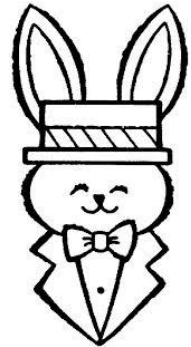
Wielkanoc - kiedyś i dziś

Wielkanoc zalicza się do świąt ruchomych. Każdego roku przypada inaczej, czyli pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia. Wielu ludzi narzeka z tego powodu („Wielkanoc w marcu? Zimno będzie...” itd.), ale należy wiedzieć, że to nie jest czyjś kaprys - święto Wielkiej Nocy przypada zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Wielka Niedziela Wielkanocna – Święto Zmartwychwstania Pańskiego - w pierwszych wiekach nazywana Paschą jest największym, najstarszym i najuroczyściej obchodzonym świętem chrześcijan, odprowadzającym na pamiątkę Zbawczej Męki, Śmierci i przede wszystkim Chwalebego Zmartwychwstania Chrystusa. Najstarsze wzmianki źródłowe o odchodach Wielkanocy - chrześcijańskiej Paschy, znaleźć można we wczesnych pismach pisarzy chrześcijańskich - ojców Kościoła z II wieku i przełomu II i III wieku, w dziełach Tertuliana, św. Ireneusza i Hipolita.

Poniedziałek Wielkanocny - nazwany także drugim dniem świąt upływa pod znakiem spotkań rodzinnych i towarzyskich, z dawien dawna jest dniem zabaw, żartów, ogólnej wesołości i radości.

Wśród licznych zwyczajów i obrzędów związanych z tym dniem nie brakuje również momentów poważniejszych i bardziej uroczystych.



W całej Polsce Poniedziałek Wielkanocny przede wszystkim jest jednak dniem wesołości i swawoli. Najważniejszym i najbardziej znanym zwyczajem jest oblewanie się wodą, czyli **śmigus - dyngus**. Początkowo była to nazwa dwóch odrębnych i bardzo starych obrzędów.

Śmigus - zwyczaj oblewania wodą, głównie dziewcząt na wydaniu i młodych kobiet, a także smaganie się zielonymi gałęziami i witkami

wierzbowymi lub uplecionymi z nich batami (był to tzw. *Śmigus zielony* lub *suchy*).

Natomiast **dyngusem** nazywano pochody młodzieży często w przebraniach i z różnymi rekwizytami połączone zawsze z wesołą kwestą świąteczną, z wypraszaniem darów, przede wszystkim jaj wielkanocnych i świątecznego jadła.

Z czasem obrzędy te zostały połączone pod wspólną nazwą **śmigusa-dyngusa** (zwanego także *śmigurtem* lub *śmigustem*) i zdominowane przez polewanie się wodą.

Duchowni zwalczali je uważając, że jest to praktyka pogańska, bezbożna, nieobyczajna i grzeszna. Dyngus oparł się jednak tym zakazom, przetrwał do naszych czasów jako zabawa młodzieży (oby tylko daleka od chuligaństwa).

Nie na darmo więc **Poniedziałek Wielkanocny** nazywamy jest również **Lanym Poniedziałkiem**.

Lola 😊

Jak radzić sobie z zagrożeniami, które niesie Internet?

Nasi czytelnicy na pewno doskonale pamiętają serię moich artykułów dotyczących Internetu, a w szczególności portalu Ask.fm, który wręcz znany jest z anonimowych gróźb. Tym razem temat będzie podobny, choć nie taki sam. W tym numerze „Gimzetki” zamierzam przedstawić porady dla osób, które nie potrafią poradzić sobie z przemocą w Internecie (*hejtami*). W pisaniu tych porad pomagała mi pani psycholog, która w razie potrzeby udzieli pomocy.

Ważne jest, by uświadomić sobie kilka ważnych spraw:

- Nie jesteś sam w takiej sytuacji; ponad połowa internautów przyznała się, że sami byli chociaż raz ofiarami cyberprzemocy, oraz, że byli obiektem wykonywania zdjęć bez ich woli. W wielu przypadkach nie jest to pojedyncze zdarzenie, dlatego nie można tego ignorować.
- Nikt nie ma prawa obrażać ciebie ani naruszać twojej prywatności czy godności.
- Masz prawo do szacunku.
- Nie możesz pozwalać, by anonimowe hejty sprawiały, że czujesz się źle.



Koniecznienie porozmawiaj z kimś o tym, co cię spotkało, z rodzicami, nauczycielem, pedagogiem. Istnieje ryzyko, że jeśli nie podejdziesz aktywnie do sytuacji, przemoc w stosunku do ciebie może narastać. Samo mówienie osobie, której ufasz, powinno pomóc rozładować wszystkie emocje: strach, wstyd, zdenerwowanie.

Pamiętaj o poszerzaniu swojej wiedzy dotyczącej zagrożeń płynących z Internetu. Przydatne wskazówki możesz znaleźć między innymi na stronie www.helpline.org.pl. W szkole istnieje również adres e-mail, na który można wysyłać maile z problemami, a osoba która je odczyta na pewno postara się pomóc. Wydaje mi się, że jest to dobre wyjście w przypadku, gdy z jakichś powodów boisz się konfrontacji w cztery oczy. (pedagog@szkolapiaski.pl)

Jeśli jednak żadna z wyżej wymienionych porad nie odniosła skutku, może dobrym wyjściem byłoby po prostu usunięcie konta na portalu, który powoduje tyle kłopotów?

Wera

Czy mamy wpływ na nasze sny?

Każdy z nas ma sny. Niektórzy co noc, niektórzy tylko kilka razy w miesiącu lub jeszcze rzadziej. Sny mogą być bardzo przyjemne i wprowadzać nas w stan odprężenia, ale możemy też być w nich świadkami wielu tragicznych i przerażających wydarzeń. Skąd biorą się sny i jaki mamy wpływ na ich scenariusz? Gdy myślę o śnie, od razu przychodzi mi się na myśl tajemniczy ogród, który pozostaje zawsze nie do końca odkryty dla zwiedzającego. Tak jest właśnie z naszymi marzeniami sennymi. Nieważne jak długo będziemy ćwiczyć się w technikach snu świadomego, sen i tak w pewnym momencie zawsze wymknie nam się spod kontroli. Nikt nie jest w stanie w pełni kontrolować świata snów, dlatego, że śniąc, nigdy nie mamy pełnej kontroli nad naszym mózgiem i psychiką. Podczas marzeń sennych jesteśmy w stanie przenieść się w czasie, spotkać ludzi, którzy już odeszli z tego świata albo tych, z którymi nie mamy od lat kontaktu. Potrafimy znaleźć się w fascynujących, a czasem bardzo przerażających miejscach. Potrafi śnić nam się czyjaś śmierć albo jesteśmy świadkami cierpienia naszych bliskich. Po przebudzeniu zastanawiamy się często nad sensem tego, co nam się śniło - tylko czy słusznie? Badania wykazują, że w większości snów występuje co najmniej jedna znana osoba. W około 1/3 marzeń sam śniący lub występujące we śnie osoby działają, rozmawiają, przysłuchują się lub przyglądają temu, co się dzieje. W 1/3 snów ich bohaterowie poruszają się, chodzą, podróżują. Ku zaskoczeniu tych z nas, którym wydaje się, że nie mają snów, okazuje się, że każdy człowiek w ciągu jednej nocy śni wielokrotnie. Snów nie należy traktować dosłownie, gdyż są one przede wszystkim zjawiskiem psychologicznym. Najczęściej związane są z naszymi ukrytymi w podświadomości potrzebami.

Istnieje też przekonanie, że pozycja podczas spania wpływa na sny:

- **na prawym boku** – spokojne sny (np. o pływaniu, spacerowaniu, podziwianiu krajobrazów)
- **na lewym boku** – osoby śpiące w ten sposób miewają koszmary senne



- **na plecach** – realistyczne sny dotyczące życia codziennego
- **na brzuchu** – osoby śpiące w ten sposób mają najczęściej sny erotyczne, o duszeniu się, tonięciu lub sniā o spotkaniu z UFO

Ciekawostki dotyczące snu:

- mózg ludzki śpi średnio 20 lat w czasie całego życia
- przeciętny Polak po 30 roku życia śpi średnio 7 godzin na dobę
- koszmary nocne są powszechnym zjawiskiem i występują w każdym wieku
- częściej koszmary miewają kobiety

Karina

WYBÓR SZKOŁY ŚREDNIEJ

Przeprowadziłam wśród uczniów 3 klas gimnazjum ankietę dotyczącą wyboru szkoły średniej. Wypowiedzi moich rówieśników typu: „leee...mam jeszcze tyle czasu!” lub „a gdzie nie trzeba się dużo uczyć?” nie zaskoczyły mnie wcale :D . Jednak większość uczniów jest już pewna na 100 % , gdzie zabrzmi dla nich 1 dzwonek w nowej szkole. Oto wyniki :

Na 58 kandydatów do szkół ponadgimnazjalnych, 20 wybiera się do Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu, 13 chciałoby kontynuować naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyniu, 15 prawdopodobnie zdecyduje się na Technikum w Grabonogu lub Gostyniu, natomiast 10 jest niezdecydowanych

Adzik ;]

O pobliskich szkołach słów kilka...

Wiele moich kolegów i koleżanek, w tym ja, musi stanąć przed ważnym wyborem życiowym. Gdzie dalej iść do szkoły? Większość pewnie już mniej więcej wie, gdzie się wybrać, ale na pewno jest jeszcze dużo wątpliwości i pytań. W moim artykule postaram się omówić



w kilku zdaniach i ocenić pobliskie szkoły. Zapewne pomoże to trochę również klasom drugim, bo pytanie "Gdzie idziesz dalej do szkoły?" czeka na nich od września. Nie omawiam wszystkich kierunków, tylko najważniejsze atuty danych szkół. Po szczegóły odsyłam na strony danych szkół. Moją pracę traktujcie z przymrużeniem oka, to subiektywna ocena.

Na pierwszy ogień idzie ZSZ im. Powstańców Wielkopolskich w Gostyniu. Chyba jedna z najczęściej wybieranych szkół wśród moich znajomych (patrz - wyniki ankiety przeprowadzonej przez Adę). Zorganizowali bardzo fajne drzwi otwarte, na które nas zaprosili. Mogliśmy zobaczyć, jak szkoła jest wyposażona. Nauczyciele, dyrektor i uczniowie umieli dobrze się zaprezentować i przedstawić. Bardzo mi się podobało. Szkoła stawia na konkretny „fach w łapie”. Z tego co widziałem, ma dobrze wyposażone pracownie i kształci modułowo (umiejętne łączenie teorii z praktyką).

ZSR im. gen. Józefa Wybickiego w Grabonogu przyjechał z przedstawicielami do nas. Niestety chyba nie udało im się wyświetlić prezentacji, a szkoda. Fajnie, że przyjechały również uczennice, które przedstawiły nam kierunki, na których są. Jeśli ktoś myśli nad zawodem rolniczym lub o byciu weterynarzem, policjantem - to jest właśnie szkoła dla niego! Uważam, że mimo małego problemu technicznego, dobrze się zaprezentowali i jasno omówili swoje zalety. Nawet nie wiedziałem, że mają internat i to w dobrej cenie :o.

ZSOiZ w Krobi również przybył z delegacją do naszej szkoły, zabierając tym samym kolejną godzinę wychowawczą, ale mniejsza z tym. Przedstawili nam krótki film przedstawiający szkołę. Nauczyciel prowadzący EDB i WF w ciekawy sposób przemawiał do nas. Najciekawsze w tej szkole jest to, że mają liceum mundurowe, technikum budownicze i (nowość) proponują naukę w zawodzie technik usług fryzjerskich! Fajnie, że pokazała się również uczennica w swoim mundurze. Jednak najbardziej moją uwagę przykuło to, że mają 100% zdawalności matur(!)! Nie mogę szkoły źle ocenić, ale poza trzema

ciekawszymi kierunkami, szkoła jak szkoła, a resztę kierunków możemy znaleźć bliżej miejsca zamieszkania.

Miało być o szkołach z najbliższej okolicy, ale sądzę, że warto wspomnieć o II LO im. Mikołaja Kopernika w Lesznie. Organizowali niedawno drzwi otwarte. Miałem pojechać, ale ostatecznie coś mi wypadło. Za to od kolegi słyszałem, że szkoła, pomimo starego budynku, jest naprawdę dobrze wyposażona i nowoczesna. Załatwia nawet prawdziwą broń i umundurowanie do wojskowego kółka historycznego! Szkoła ma wiele zalet, ale najważniejsze to klasy dwujęzyczne z prawdziwego zdarzenia oraz możliwości jakie daje klasa wstępna do programu Matury Międzynarodowej. Wierzcie mi lub nie, ale taka matura otwiera wrota na wiele uczelni. Szkoła ewidentnie dla ambitnych.

Mamy również ZSO im. Ziemi Gostyńskiej, który odwiedził naszą szkołę z delegacją. Jeśli ma być szczerzy, to niespecjalnie mnie przekonali. Według mnie spotkanie było „przegadane” – za dużo ogólników, w których gubiły się konkrety. No i zabrali ze sobą uczniów, którzy byli wręcz w euforii z powodu przyjazdu do nas (kto był wtedy w auli zrozumie ironię). Ogólnie, szkoła jak szkoła, zwykły ogólniak. Jeśli wiesz, że pójdziesz w przyszłości na studia i szukasz szkoły blisko domu - wal właśnie tam.

W Dniu Patrona odwiedziła nas starsza koleżanka Roksana, która zareklamowała swoją szkołę - Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu w Poznaniu. Nazwa mówi sama za siebie, zainteresowanych odsyłam na stronę szkoły. Oczywiście mają tam internat ;).

To byłoby na tyle. Każdy wybierze to, co uważa za najlepsze. Od siebie dodam tylko tyle, że wybór należy tylko i wyłącznie do was, inni mogą wam co najwyżej doradzić. No i ważna informacja dla osób wybierających się do zawodówki, nie dajcie sobie wmówić, że jesteście jacyś gorsi, bo idziecie do "zety"! Uważam, że obecnie na rynku pracy potrzebny jest konkretny fach, którego niektórzy będą mogli wam pozazdrościć za parę lat.

Soffka

O jednym takim, co mu szczęścia zabrakło

„Dlaczego akurat ja muszę być sobą?” – przeklął w myślach swój los mały Adaś. Życie od samego początku go nie oszczędzało. Urodził się w biednej rodzinie. Jego ojciec nie pracował, a matka, mimo, że dwoiła się i troiła, nie dawała sobie ze wszystkim rady. Klasa Adasia miała jechać na wycieczkę, a on jako jedyny nie mógł sobie na to pozwolić. Głupie 40 złotych było dla niego czymś nieosiągalnym. Mama powiedziała mu ze smutkiem, że jej nie stać na taki wydatek, gdyż musi mu kupić w tym miesiącu nowe buty.



Najgorsze było to, że bezrobotny ojciec zamiast szukać pracy, wolał spędzać całe dni na tapczanie, oglądając telewizję i popijając piwo. To ostatnie zdarzało mu się coraz częściej. Matka, widząc, że zaczął popadać w nałóg, prosiła, żeby przestał. Krzyczeń zaczęła dopiero wtedy, gdy małemu Adasiowi oberwało się za nieodrobione zadanie i uwagę w dzienniczku. Chłopiec przychodził do szkoły niewyspany, błady i często posiniaczony. Wychowawczynie pytała go na osobności, co się dzieje, jednak ten zawsze znajdował wymówkę. Czasem był to wypadek na rowerze, innym razem upadek ze schodów.

Coraz częściej nie odrabiał zadań, wszystko to przez wojny, które stały się już codziennością. Pewna sąsiadka, usłyszawszy raz głośną kłótnię w domu Adasia, zadzwoniła po policję. Od tego czasu zrobiło się spokojniej, bo pani z opieki społecznej zaczęła ich regularnie odwiedzać.

To opowiadanie nie jest w całości zmyślane. Podobną sytuację ma pewien chłopiec, którego od jakiegoś czasu uczę czytać. Ma straszne zaległości. Nam wszystkim wydaje się, że takie rzeczy dzieją się tylko w książkach lub filmach, jednak jest inaczej. Do tej pory sama tego nie zauważałam. Ta historia ma happy end. Wiele innych nie miało. Lepiej zastanówcie się chwilę, zanim nakrzyczycie na swoich rodziców, gdy Wam czegoś zabronią lub nie kupią. I tak Wam już wiele poświęcają.

Inka

Nietypowe święta ☺

Spodziewam się, że gdybym w tym miesiącu zapytała o święta, wszyscy pomyśleliby o Wielkanocy, ale okazuje się, że w kalendarzu jest wiele zupełnie nieznanymi i nietypowymi świąt, które w tym numerze *Gimzетки* chciałabym Wam przedstawić.

7 stycznia- Dzień Dziwaka

13 stycznia- Dzień Wzajemnej Adoracji <3

15 stycznia- Dzień Wikipedii

9 lutego- Dzień Pizzy :D

24 lutego- Dzień Niespodziewanego Całusa :*

25 marca- Dzień Czytania Tolkiena

12 kwietnia- Dzień Czekolady :3

3 maja- Dzień Słońca ☺

21 maja- Dzień Odnawiania Znajomości

15 czerwca- Dzień Wiatru

24 czerwca- Dzień Przytulania <3

12 lipca- Dzień Imprezy

13 sierpnia- Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych

17 sierpnia- Dzień Pozytywnie Zakręconych :D

14 listopada- Dzień Króla Juliana

6 grudnia- Dzień Anioła

11 grudnia- Dzień Chruścików ☺

Chyba niektóre daty są naprawdę warte zapamiętania :D

Julia (:

Szkoła w Ruchu...

Ku zdrowemu odżywianiu...

Wiadomo, że ruch jest potrzebny człowiekowi. Poprawia on nie tylko kondycję, ale także pozytywnie wpływa na zdrowie – to prawdy oczywiste. Ostatnio przedstawialiśmy wyniki ankiety o sporcie, a tym razem przeprowadziłyśmy ankietę o zdrowym odżywianiu. Oto jej podsumowanie.



Pyt.1. Zasada prawidłowego odżywiania wg Ciebie brzmi...

94.5% naszych ankietowanych twierdzi, iż powinno jeść duże ilości zróżnicowanego pokarmu. I słusznie.

Pyt. 2. Ile dziennie jesz posiłków?

Dziennie powinno się spożywać cztery lub więcej posiłków, więcej niż połowa, bo aż 68% osób tak twierdzi. Znowu mają rację. :)

Pyt.3 . Czy jesz dużo owoców i warzyw?

Prawie 50% z nas je owoce i warzywa czasami. Ok. 39% je ich dużo - oby tak dalej. Owoce, warzywa i ich przetwory są bardzo zdrowe.

Pyt.4.Z jakimi grupami produktów kojarzą ci się zdrowe przekąski?

Zdrowe przekąski - tak jak twierdzą nasi uczniowie - to warzywa, owoce oraz ich przetwory. Tak jak wyżej wspomnieliśmy, dobrze odpowiedzieli. Ze zdrową żywnością kojarzą się też produkty zbożowe, np. płatki (30%).

Pyt.5.Czy podjadasz między posiłkami?

Niestety połowa z nas podjada między posiłkami :(, ale nie jest źle - 30% podjada tylko czasami :).

Pyt.6.Czy zdrowo się odżywasz?

Większość z nas nie wie, czy się zdrowo odżywia, ale prawie 40% prowadzi zdrowy tryb życia.

Aga & Zosia :)

Mistrz pokonał ucznia

Mowa tu oczywiście o dwumeczu „bogaty” w ćwierćfinale Ligi Mistrzów czyli dwóch spotkaniach Chelsea – PSG. „Mistrz pokonał ucznia”, ponieważ oba kluby mają bogatych sponsorów, z tym że londyńczycy mają go dłużej. Oligarcha Roman Abramowicz sponsoruje Chelsea od 2003 r. i pompuje w ten zespół masę pieniędzy. Natomiast szejkowie arabscy wykładają ogromne środki od trzech lat. W pierwszym meczu w Paryżu PSG pewnie pokonało Chelsea 3-1. W drugim londyńczycy fantastycznie walczyli i wygrali 2-0 u siebie. Ponieważ gol w wyjazdowym meczu liczy się podwójnie to Chelsea awansowała. Trener paryżan Laurent Blanc stwierdził, że jego drużyna przegrała przez brak aż tak dużego doświadczenia w Lidze Mistrzów jak Chelsea. Zgadzam się z nim w 100%. Londyńczycy od kilku dobrych lat grają w tych rozgrywkach, PSG zagrało dopiero czwarty raz.

Jeżeli nie możesz wygrać z kimś to najlepiej wykup jego najlepszego zawodnika. Przed jak i po wspomnianym meczu pojawiły się plotki, że szejkowie z PSG chcą kupić z Chelsea niesamowitego Belga Edena Hazarda. Na razie to tylko plotki, jednak w każdej plotce jest cząstka prawdy.

Kuba

Z naszych kartkówek

MSZ – Ministerstwo Szkół Zawodowych

PAN - Państwowy Ambitny Nauczyciel

UKS – Urząd Komunikacji Samochodowej

PKP – Polskie Koleje Pociągowe

GOPR – Górska Ochotnicza Straż Pożarna

Babka cytrynowa z jogurtem

Składniki:

250g miękkiego masła

200g cukru

3 jajka

45g wiórków kokosowych

2 łyżki soku z cytryny

375g mąki

starta skórka z cytryny

2 łyżeczki proszku do pieczenia

1/2 łyżeczki proszku do pieczenia

200g jogurtu naturalnego

Sposób wykonania:

Masło utrzeć mikserem na masę, następnie dodać cukier i miksować dalej. Wbijać kolejno jajka, miksując dokładnie po każdej sztuce. Dodać pozostałe składniki i wymieszać drewnianą łyżką lub mikserem na wolniejszych obrotach. Ciasto włożyć do przygotowanej foremki – mniej więcej $\frac{3}{4}$ wysokości. Piec ok. 15min. w temp. 160°C, następnie zwiększyć temp. 180°C i piec kolejne 45 min. (lub do suchego patyczka). Babkę lekko przestudzić w foremce.

Smacznego!

Marysia ☺



#Obietnica

#jedno słowo może zmienić wszystko?

Niedawno wybrałam się z koleżankami do kina na „Obietnicę” Anny Kazejak. Zapowiadał się naprawdę fajny film, w końcu krytycy pisali o nim, że ma szansę pobić sukces *Sali Samobójców*... Niestety mocno się zawiodłam.

Hmm... Film rozpoczyna scena kłótni (przez Skype’a) dwojga młodych ludzi - Lili (Eliza Rycembel) i Janka (Mateusz Więclawek). Zdenerwowana dziewczyna zrywa z chłopakiem, oskarżając go o zdradę. Może przedstawię kawałek rozmowy:

Lila- Jesteś nikim! Kretyn! Kłamca!

Janek- Nie mów tak! Kocham Cię! Kocham Cię! Kocham Cię!

Lila- Tak? To pamiętaj, że zostały ci już tylko 24 godziny, żeby się jej pozbyć.

No i od tego wszystko się zaczyna. Lila i Janek to uczniowie wielkomiejskiego liceum w Szczecinie. Należą do paczki osób, które żyją bez zasad, imprezują, palą marihuanę, piją... Lilia to pozornie skromna dziewczyna, małomówna, cicha. Jest przeciwieństwem dziewczyn z jej otoczenia. Jej tajemniczość przyciąga chłopaków, jak ćmy do światła. Szczególnie Janek, który zakochuje się w niej bez opamiętania. Chłopak jest gotowy zrobić dla Lili wszystko... DOSŁOWNIE WSZYSTKO.

Może wytłumaczę, dlaczego film nosi taki tytuł. Po prostu Janek na pewnej imprezie popełnia niewinny błąd, za który przyjdzie mu zapłacić karę. Lila wymusza na nim straszną obietnicę. Niestety finał filmu jest bardzo przewidywalny.

Myślę, że pomysł na film był naprawdę dobry. Gorzej z realizacją. Przykro mi to pisać, ale film był po prostu nudny. Dużo nieporozumień. Gra aktorska również mnie nie powaliła. No, ale trzeba przyznać, że aktorzy grający Lilę i Janka pierwszy raz pojawili się na ekranie. Jedyne, co naprawdę wzbudziło we mnie zainteresowanie to postać Lili. Pozornie cicha dziewczynka z twarzą aniołka. Okazała się wyrachowaną manipulantką. Zrobiła z Janka ofiarę. Bohaterka wszystkie emocje

przeżywa wewnątrz, tłumi w sobie całą agresję. Nie pali, nie przeklina, różni się od innych. Buntuje się przeciw matce (Magdalena Popławska), z którą nie może się porozumieć. Z drugiej strony nie stara się nawiązać z nią żadnej nici porozumienia. Wydaje mi się, że Lila do końca sama nie wie, czego tak naprawdę chce. Swoim zachowaniem często zaskakuje widza, co czyni ją ciekawą postacią.

Osobiście nie polecam filmu, ale to tylko moje zdanie, nie narzucam go nikomu z Was.

Julia (:

UWAGA KONKURS!

Z racji tego, iż wielkimi krokami zbliża się Wielkanoc, postanowiłam przygotować dla Was konkurs o tej tematyce. Należy do tabeli wpisać 3 najbardziej znane wszystkim OBECNE tradycje i podać daty ich obchodu. Wyciętą tabelę, popisaną na odwrocie, proszę dostarczyć do Adrianny Grobelnej z klasy III B do 30.04. 2014 r. Powodzenia!

Nazwa obrzędu	Data obchodzenia

Adzik ;]